

Jan Charytański

"Existenciale Hermeneutik : zur
Diskussion des
fundamentaltheologischen und
religions-pädagogischen Ansatzes
von Hubertus Halbfas", wydał
Günther Stachel,
Zürich-Einsiedeln-Köln 1969 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 40/2, 207-209

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wilhelm GÖSSMANN, *Wörter suchen Gott, Gebets-Texte*, Einsiedeln-Zürich-Köln 1968, Benziger Verlag, s. 91, *Unterweisen und Verkünden* t. 5.

Ukazanie się tej książki w omawianej serii jest na pierwszy rzut oka faktem zaskakującym. Zasadniczy jej trzon, pięćdziesiąt pięć stron, stanowią teksty modlitw, ułożonych przez W. Gössmanna, znanego autora dzieł socjologiczno-pastoralnych. Są to na pierwszym miejscu modlitwy o problematyce indywidualnej, obejmującej zarówno sytuacje beznadziei, jak zadowolenia i radości. Autor zamieścił również teksty modlitwowe o tematyce bardziej społecznej. Osobną grupę stanowią teksty paraliturgiczne, przewidziane do odmawiania we wspólnocie. Odnajdujemy również teksty biblijne, oddane w sformułowaniach bliskich człowiekowi naszych czasów.

Po tekstach modlitw książeczka zawiera bardziej teoretyczne rozważania autora. W. Gössmann na podstawie analizy wyrazu modlitewnego poszczególnych epok w historii chrześcijaństwa wysuwa wnioski o konieczności istnienia form modlitewnych wyrażających doświadczenie życiowe danej epoki, zawierających refleksję nad problemami życia w świetle Objawienia, a zarazem skłaniających do milczenia i wsłuchiwania się w słowo Boże.

Umieszczenie tej pozycji w serii pedagogiczno-katechetycznej tłumaczy czytelnikom G. Stachel w ostatnim artykule tej pozycji. Zdaniem jego prowadzenie dzieci i młodzieży do modlitwy jest zasadniczym zadaniem katechety. Tego zadania może się podjąć jedynie ten katecheta, który już nauczył się wyrażać w swej osobistej modlitwie doświadczenie własnego życia. Świadectwo W. Gössmanna może być dla niego wzorem i pomocą w jego wewnętrznym życiu modlitwy, a zatem pomocą w jego misji.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Existentielle Hermeneutik, Zur Diskussion des fundamentaltheologischen und religions-pädagogischen Ansatzes von Hubertus Halbfas, wydał Günther Stachel, Zürich-Einsiedeln-Köln 1969, Benziger Verlag, s. 227, *Unterweisen und Verkünden* t. 6.

Polskim czytelnikom znany jest już tak zwany casus Hubertus Halbfas. Recenzje jego książki *Fundamentalkatechetik* ukazały się na łamach „Katechety” i „Collectanea Theologica”. Książkę swą przygotowywał H. Halbfas jako rozprawę habilitacyjną. W trakcie jednak jej redagowania doszedł do wniosku, że nie przyjmie jej żaden z katolickich fakultetów w Niemczech. Dlatego zrezygnował z tej drogi i wydał swą pracę niezależnie, nie starając się również o *imprimatur*. Stanowisko zajęte przez H. Halbfasa wywołało falę wypowiedzi entuzjastycznych lub krytycznych. Tezy głoszone przez H. Halbfasa stały się również przedmiotem badań ze strony konferencji episkopatu niemieckiego. Po wielu komisjach ekspertów i dyskusjach z H. Halbfasem konferencja wydała wreszcie swe orzeczenie, określające wiele sformułowań tej książki jako niezgodne z nauką Kościoła. Sprawa jednak nie została zamknięta definitywnie. Dyskusja naukowa trwa dalej. Obrazem jej jest właśnie obecnie omawiana pozycja.

Czternaście artykułów ujętych jest jakby w ramy wypowiedziami obu redaktorów serii. G. Stachel w swym wprowadzającym artykule ukazuje duchową osobowość H. Halbfasa w ogólnych rysach charakteryzuje jego dzieło. Kl. Tilmann zbiera głosy poszczególnych artykułów, dorzuca własną opinię i formułuje tezy wypływające z książki H. Halbfasa, które mogą być owocne dla dalszego rozwoju katechetyki. Wśród autorów figurują nazwiska tej miary co R. Schnackenburg, W. Trilling. Odnajdujemy również wypowiedzi ludzi bez tytułów naukowych, ale bogatych w ży-

ciowe doświadczenie, zaangażowanych katolików jak F. Betz, znana ze swoich artykułów religijno-wychowawczych. Bardzo szeroki jest zakres punktów widzenia, z których poszczególni autorzy podchodzą do pracy H. Halbfasa. Mamy więc biblistów, teologów, pedagogów i dydaktyków oraz teoretyków katechetyki.

Wszyscy w zasadzie są zgodni w przyznawaniu H. Halbfasowi ogromnej zasługi w jasnym i ostrym postawieniu problemu wyobcowania religii, a konsekwentnie i katechezy, z codziennego życia, stworzenia jakiegoś *Sonderwelt*. Większość przyznaje również, że postulaty katechetyczne, pedagogiczne i dydaktyczne mogą być owocne w dalszym rozwoju nauczania religii. Zasadnicze sprzeciwy podnoszą autorzy odnośnie do podstaw teologiczno-filozoficznych proponowanego przez H. Halbfasa systemu katechizacji. Zarzuca mu się brak uwzględnienia podkładu historycznego chrześcijaństwa i Objawienia, a zatem zindywidualizowanie i „sprywatyzowanie” Objawienia i wiary. Konsekwentnie zanika w teorii Halbfasa rola wiary Kościoła, świadectwa. Zafascynowanie się rzeczywistością stworzoną przyciemniło w rozważaniach H. Halbfasa aspekt eschatologiczny. Wreszcie zasada tłumaczenia rzeczywistości i odkrywania w niej wezwania transcendentnego usunęła zupełnie w cień konieczność informacji, która w chrześcijaństwie równie istotnie jest niezbędna w wychowaniu religijnym dziecka. Całe więc ostrze dyskusji skierowane jest w stronę założeń filozoficzno-teologicznych H. Halbfasa, który zbyt jednostronnie korzystał z bibliografii i podsuwa pojęcia Boga, religii, Objawienia, chrześcijaństwa zbyt ubogie, a przede wszystkim niejasne i niesprecyzowane. Ponadto wielu autorów stwierdza, że wnioski katechetyczne nie są organicznie związane z założeniami teoretycznymi natury filozoficzno-teologicznej. Te ostatnie powinny ulec korekcie, przeanalizowaniu, przepracowaniu i wyjaśnieniu. Ostateczny wydzwięk wydaje się więc pozytywny. Wszyscy, nawet najbardziej krytyczni stwierdzają, że dyskusja z H. Halbfasem jest konieczna, a dla katechezy naszych czasów może być bardzo owocna.

Całość tomu charakteryzują bardzo dobrze słowa W. Trillinga, odnoszące się co prawda do całego okresu dyskusji nad książką H. Halbfasa: „Sposób, w jaki ta książka (*Fundamentalkatechetik*) została przyjęta już to z aprobatą, już to krytycznie, a także klimat, w którym rozwija się dyskusja, mogłyby być testem wielkodusznej tolerancji duchowej, jak również rzeczowego podejścia do tej sprawy w instytucji Kościoła”.

Omawiana przez nas książka ukazała się już po ogłoszeniu postanowienia konferencji episkopatu niemieckiego. Owszem, wydrukowano w niej to postanowienie, a książka posiada *imprimatur*. A jednak odnajdujemy artykuły nieomal entuzjastycznie przyjmujące pracę H. Halbfasa. Tajemnicę tę rozwiązują nam postanowienie konferencji. Nie chce ona hamować dalszej naukowej dyskusji. Wskazuje jedynie na zdania wprost niezgodne z nauką Kościoła. Oceny pozytywne odnoszą się właśnie do wskazań pedagogicznych H. Halbfasa, a nie do jego błędnych teologicznie sformułowań. Ale również krytyka fałszywych tez autora jest wyważona i prawie zawsze spokojna, obiektywna i szukająca pozytywnego wyjścia z trudnej sytuacji. Uderza to szczególnie w artykule Kl. Tilmanna, który jako główny autor oficjalnych podręczników do nauki religii był szczególnie ostro, a nawet złośliwie krytykowany przez H. Halbfasa, choć oczywiście nie znajdujemy w książce Halbfasa wprost wymienionego nazwiska Tilmanna. Mamy więc do czynienia ze zbiorowym wysiłkiem wielu ludzi, zatroskanych o dzieło katechizacji. Potwierdzają oni wielkodusznie krytykę własnych prób i wysiłków, tam gdzie H. Halbfas ma rację. Odrzucają natomiast tezy niebezpieczne czy błędne. Troskliwiej jednak szukają w książce Halbfasa tego, co może służyć dobru sprawy. Ten spokojny, naukowy obiektywizm

jest doprawdy godzien podziwu i naśladowania. Problem poruszony przez niego otwiera nowe horyzonty, ale jednocześnie może prowadzić i na bzdrosza. Jedynie ten obiektywny, rzeczowy ton dyskusji może przynieść prawdziwe owoce.

Ten sam problem wyobcowania katechezy z życia stoi również przed katechetami w Polsce. Wydaje się więc, iż wszyscy profesorzy katechetyki i katecheci powinni zapoznać się z omawianą pozycją.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Albert HÖFER, *Jesus von Nazaret. Zwanzig biblische Katechesen*, Salzburg 1969, Otto Müller Verlag, s. 102.

Wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, że również na poziomie szkoły średniej powinien znaleźć miejsce w katechizacji Nowy Testament. Jak jednak ustrzec się powracającego zarzutu młodzieży: „to już znamy”? Jak zetknąć młodych ze słowem Bożym, by stało się dla nich naprawdę pokarmem na życie całe? Kierunek właściwej drogi ukazuje Albert Höfer, autor trzynomowego dzieła o katechezie biblijnej, *Biblische Katechese*, wyróżnionego w Niemczech specjalnym odznaczeniem.

W pierwszej części, obejmującej osiem katechez, pragnie zetknąć młodych ze współczesną wiedzą egzegetyczną odnośnie do Nowego Testamentu. Materiał traktuje rzeczowo, prawie informacyjnie, pozostawiając katechecie stworzenie właściwego ujęcia wychowawczego, zależnego zawsze od konkretnego środowiska. Głównym zadaniem powyższej grupy tematycznej jest wprowadzenie młodych w zagadnienie rodzajów literackich, zamierzeń kerygmatacznych u Ewangelistów, oraz właściwego przekazu historycznego. Toteż zaczyna od ukazania rodzajów literackich w życiu codziennym, czasopiśmie, literaturze, podkreślając „prawdę” zależną od zamierzonego przez autora rodzaju literackiego. Na podstawie literatury historycznej ukazuje problem interpretacji. Dopiero po tym przygotowaniu wskazuje na istnienie interpretacji wydarzeń w księgach Pisma św. Ewangelie są już taką interpretacją życia Jezusa w świetle zmartwychwstania. Stąd punktem wyjścia dla A. Höfera nie są Ewangelie, ale głoszenie Chrystusa Pana przez Pawła, który w swej wierze był w podobnej sytuacji jak człowiek współczesny. Spotkał się z Chrystusem „wiary” i zwrócił się całkowicie do Niego. Część tę kończy zagadnienie pewnych danych historycznych odnośnie do osoby Jezusa.

Po tym przygotowaniu ukazującym młodemu, jak należy podchodzić do prawdy Ewangelii, A. Höfer podsuwa drugą grupę tematyczną, mającą na celu zetknięcie młodego z duchową osobowością Jezusa Chrystusa, wprowadzenie młodego w świat myśli i prawdy Chrystusa. Osiem nowych katechez ukazuje przede wszystkim bardzo szczegółowo świat, w którym Chrystus działał, idee rządzące, podział na grupy ideologiczne i społeczne. W każdej katechezie przeciwstawia Jezusa Chrystusa, Jego naukę, Jego postępowanie tym właśnie istniejącym kierunkom myślowym. Jezus ukazuje się jako rabbi, ale w szczególnym znaczeniu. Jest raczej prorokiem. Głoszone przez Niego Królestwo Boże jest bliższe prorokom St. Testamentu niż współczesnym oczekiwaniom Izraela. Jest buntownikiem sprzeciwiającym się przywódcom duchowym Izraela. W tych wszystkich jednak tematach, tak mocno tkwiących w historii, nie zapomina A. Höfer, że Ewangelie są przede wszystkim głosem słowa Bożego. Toteż ustawicznie odnajdujemy nawiązania do współczesnego życia Kościoła. Kościół ciągle stoi przed pokusą pieniądza, władzy, polityki, zmechanizowanej pobożności, podobnie jak pierwszy naród wybrany.

Trzy ostatnie katechezy tej części właściwie podprowadzają młodego do tematu części ostatniej: głoszenia Chrystusa w Kościele. W oparciu o po-